

## Skazany na sukces

Milena Kochanowska

Czy można zostać doskonałym muzykiem nawet wtedy, gdy gra na instrumencie na początku wydawała się katorgą?



Mieszka z rodzicami i bratem w Komornikach, ma 24 lata, ale ostatnio rzadko bywa w domu rodzinnym. Krzysztof Czerwiński, jako muzyk, odniósł już tyle sukcesów, że można by pomyśleć, że ma ze dwa razy więcej lat. - Wcale nie chciałem być muzykiem - przyznaje szczerze. - Na lekcje fortepianu, jako ośmiolatka, skazali mnie rodzice. Jak to rodzice, chcieli najlepiej, wtedy jednak była to niemal katorga!

### Medyk czy muzyk?

Pod koniec podstawówki ciągle myślał jeszcze o medycynie, ale na początku szkoły średniej zafascynowała go muzyka chóralna. Stwierdził, że chce być dyrygentem. Wiedział, że aby to osiągnąć, trzeba przejść kolejne etapy - wybrał więc naukę gry na organach. Pociągnęła go potęga tego instrumentu i to, że wiele utworów chóralnych wykonywanych jest z jego towarzyszeniem. Zaczął uczyć się w szkole muzycznej II stopnia przy ul. Głogowskiej w Poznaniu, po roku kontynuował naukę w Poznańskiej Szkole Talentów. Po dwóch latach gry na organach zdobył I miejsce w ogólnopolskim konkursie w Częstochowie.

Nie poprzestał jednak na tym - poszerzał swoje umiejętności o śpiew i dyrygenturę. Związany był z chórem katedralnym - już od szkoły średniej - jako akompaniator, później został asystentem dyrektora chóru i odpowiedzialnym za kształcenie solistów. - Prowadziłem zajęcia indywidualne z emisji głosu, nigdy jednak nie miałem aspiracji, żeby śpiewać solowo. Uczyłem się śpiewu z zamysłem, że to będzie działalność wyłącznie pedagogiczna - mówi Krzysztof Czerwiński. Potem było wiele zagranicznych stypendiów. Po powrocie, objął kierownictwo nad Zespołem Kameralnym Poznańskiego Chóru Katedralnego. W ubiegłym roku nadeszła kolejna propozycja z USA - z jednego z najlepszych uniwersytetów muzycznych i znów posypały się nagrody...

- Konkurencja była duża, także między studentami, bo zainteresowanie tą muzyką w USA jest większe niż u nas - na mojej uczelni było aż 50 studentów klasy organów. Zdobyłem m.in. prestiżową nagrodę dla studentów rokujących największe nadzieje na karierę w muzyce. Ale szczególnie mi droga i ważna była nagroda za wprowadzanie innowacyjnych metod kształcenia chórzystów i wybitne osiągnięcia pedagogiczne w pracy z głosami dziecięcymi. I miejsce na Konkursie Organowym Uniwersytetu West Chester w Philadelphii też dało mi wiele satysfakcji, tym bardziej, że rywalizacja była jeszcze większa - konkurencji byli nie tylko z USA, ale i z Kanady.

### W kolebce chóralistyki

Krzysztof Czerwiński na razie do USA nie wraca, bo otrzymał propozycję z Anglii, z Katedralnej Szkoły Chóralnej w Birmingham. - Zaproszono mnie już jako nauczyciela, będę asystował dyrektorowi chóru katedralnego i prowadził zajęcia w szkole, a jednocześnie studiował na Uniwersytecie Środkowej Anglii - dyrygenturę chóralną i śpiew. Studia II stopnia zajmą mi dwa lata,

ale chcę zostać tam dłużej, bo ten kraj jest kolebką chóralistyki. W wakacje czekają mnie jeszcze: warsztaty dyrygenckie i wokalne w Austrii, koncerty i mistrzowski kurs organowy w Lipsku.

### **Idole i przyjaciele**

Krzysztof nigdy nie słucha nagrań organowych, by - jak twierdzi - mieć ciągle świeże spojrzenie. Słucha za to muzyki wokalne i fortepianowej. Jego idolami są pianiści: Piotr Anderszewski i Glenn Gould. Na muzykę tzw. rozrywkową nie ma zwyczajnie czasu. - Moja pasja jest pracochłonna i czasochłonna - przyznaje młody muzyk. - Ale mam na szczęście kontakt z ludźmi - to daje mi np. dyrygowanie. Bez przyjaciół nie wyobrażam sobie życia. Za granicą tęsknię za rodziną, za znajomymi.

### **Strach i Bach**

- Bez dobrej znajomości języka angielskiego nie udało by mi się tyle osiągnąć - mówi. - Ważne jest też, by pokonać strach przed nieznanym. Jeżdżąc na stypendia bałem się, ale instynkt mi podpowiadał, że robię dobrze. Środowisko muzyczne, mimo odległości geograficznych, jest niezwykle zintegrowane, dzięki temu i ja mogłem tak zafunkcjonować. Chcę uczyć, dyrygować i dawać koncerty. Niektórzy dziwią się, że tak się „rozdrabniam”, ale tacy wielcy jak np. Bach - mój ulubiony kompozytor - postępowali podobnie.

### **Pierogi i rodzina**

Nie potrafi nic ugotować, ale ceni dobrą kuchnię. Nie je słodczy - wyjątkiem są pierogi z owocami jego mamy: takich nie ma nigdzie, są najlepsze! Lubi dobre filmy, kino. Gdy przyjeżdża do domu, chętnie wędruje rowerem z ojcem i bratem lub sam. Np. nad jezioro Góreckie. Sporty bardziej „kontuzyjne” odpadają.

- Teraz mam wiele czasu dla siebie - mówi 24-latek - gdy założę rodzinę, będę musiał dokonać wyborów. Bo rodzina będzie najważniejsza!

### **Krzysztof Czerwiński**

*Naukę gry na fortepianie rozpoczął pod kierunkiem prof. I. Mondelskiej. Absolwent Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego w klasie organów i fortepianu. Trzykrotny laureat stypendium muzycznego w Anglii. Lekcje dyrygentury chóralnej w Austrii i USA. W 2002 r. - stypendysta Uniwersytetu Nowojorskiego. Klasa mistrzowska z zakresu pedagogiki wokalne u P. Knappa (Anglia). Dyrygenturę oraz grę na organach doskonalił m.in.: w Królewskiej Akademii Muzycznej w Londynie, Konserwatorium w Provence i Wyższej Szkole Muzycznej w Heidelbergu. Koncertuje jako solista i kameralista w kraju i za granicą. Jego nagranie organowe otrzymało główną nagrodę Amerykańskiej Gildii Organistów w Connecticut. Dokonał też nagrań dla Connecticut Radio w USA. Od września 2003 r. stypendysta Eastman School of Music (University of Rochester, New York, USA) w klasie dyrygentury orkiestrowej, dyrygentury chóralnej, organów, śpiewu solowego, pedagogiki wokalne i muzyki kościelnej.*

### **Najważniejsze nagrody i stypendia**

1998 r. - Stypendium Muzyczne Ministra Kultury i Sztuki

2000 r. - Stypendium Artystyczne Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2003 r. - Stypendium Eastman School of Music, University of Rochester, New York, USA

2004 r. - I miejsce w Konkursie Organowym Amerykańskiego Związku Organistów; I miejsce w Konkursie o Stypendium Muzyczne - New York; Nagroda „Eastman Professional Career Development Grant”; Nagroda Międzynarodowego Związku Dyrygentów Chórów Dziecięcych; I miejsce w Konkursie Organowym Uniwersytetu West Chester.

**Oryginał artykułu dostępny jest na stronie internetowej portalu Nasze Miasto: Poznań:**

[http://poznan.naszemiasto.pl/lektura\\_na\\_weekend/specjalna\\_artykul/27393.html](http://poznan.naszemiasto.pl/lektura_na_weekend/specjalna_artykul/27393.html)